KURJER WARSZAWSKI

D. 25. Kwietnia. — Rok 1841. Niedziela. № 110. Jutro, ŚŚ. Marcelin i Klet.

Skład Główny Papieru Banku Polskiego, *z fabryki uprzywiljowanej* Jego Cesarsko-Królewskiej Mości, *w Jeziornej, exystuiący w Warszawie przy ulicy Królewskiej Nro 1066*, ma honor uwiadomić, iż w tymże składzie sprzedaż tylko ryczałtowa może mieć miejsca, a mniej iak iednej ryzy lub beli nabyć w nim nie można. Przytem uprasza Osoby które obstalunki na papier zamówiły, aby takowy odebrać chciały i zarazem uprzedza, iż podobne obstalunki w przyszłości nie będą przyjmowane, ieżeli obstaluiący, na pewność odebrania ich w swym czasie, niezłoży zaliczenia. — Xiążę Maxymiljan *Jabłonowski* Wielki Mistrz Dworu J. C. Król: Mości, wrócił do Warszawy z Gubernji Wołyńskiej. — Jan Romuald *Gąsiewski*, były Członek Administracji Rządowej dochodów tabacznych, Emeryt, dawny Członek Towa: Dobroczynności, zszedł z tego świata onegdaj w wieku lat 83. W żalu pogrążona Żona i Córka z Mężem, zapraszaią Kolegów, Przyiaciół i Znaiomych iego, na exportację zwłok z Kaplicy XX. *Dominikanów* przy ulicy Freta, na smętarz Powązkowski dziś o godz: 5½ z południa. — Śliczna *Józia* maiąca teraz lat 7, robi od kilku tygodni Puljares ozdobiony kwiatkami, który ma ofiarować na wsparcie prawdziwie ubogiej rodziny. Niech BÓG błogosławi iej pracy i tak pięknemu sercu. Jednej z Dam tutejszych w czasie kwesty Wielkotygodniowej na Szpitale Warsz:, pewna dobroczynna Osoba ofiarowała Pierścień złoty (a la rococo), z dwiema minjaturami. Ponieważ pierścień ten, w oczach tylko Lubowników starożytności wartość mieć może, Kwestarka rzeczona złożyła go w Sklepie ubogich, w celu puszczenia go przez licytacją. Ostatni termin do dnia 6go Maia r. b. do wieczora. Zł. 12, po raz 1szy; kto da więcej? W puszce Instytutu m. z. dzieci, będącej u J. T., znalazło się zł. 59; a w takiejże puszce u Komisarza Adm: Cyr: 4, 5 i 6, zł. 21 gr. 1. Na dzisiejsze odwiedzenie *Wieloryba*, dla Uczniów Szkoły Tow: Dob: ofiarowano ieszcze biletów 3. — Księgaraia S. *Orgelbranda* przy ulicy Miodowej Nro 496, otrzymała między innemi: »Athenaeum, pismo poświęcone Historji, Literaturze, Sztukom, Krytyce, i t. d., przez F. J. *Kraszewskiego*, tomów 2; Podole, Wołyń, Ukraina, Obrazy miejsc i czasów przez A. *Przezdzieckiego*, 2 tomy; Proby dramatyczne przez A. *Przezdzieckiego*, 1 tom; Obraz myśli moiej o celach istnienia Człowieka, przez Flor: *Bochwica* z portretem Autora, 1841; Poezje Szym: *Konopackiego*, 1 tom; Pisma przedślubne i przed-splinowe Johna of *Dycalp*, 2 tomy; Dzieła Szekspira, tłumaczenie *Kofalińskiego* tom pierwszy i drugi; O nowym sposobie uczenia się czytać bez abecadła i syllabizowania." — Skład muzyczny G. *Senewalda* odebrał najnowsze Kompozycje: *Henselta* Warjacje na temat rossyjski N. *Naraffa*, skomponowane na fortep:, dzieło 13te, zł. 4; też na 4ry ręce. *Herza* 3 *Siostry* t. i. 3 Fantazje na fortep:, na tema oryginalne skomponowane, dzieło 118te, Nr 3ci, każdy po zł. 5½. *Burgmüllera* Gallop brillant w sposobie Ronda na fortep:, dzieło 65te, zł. 3½. Niemniej odebrał tenże Skład najnowsze Tańce *Lannera*, p. t. Soldaten-Tanze (wojskowe tańce), dzieło 173cie, zł. 3, i Styryjskie Tańce, dzieło 166te, cena zł. 2. — U młodego *Gecla Salcstejn* Antykwarjusza pod Nr 1800 przy ulicy Francisz:, oprócz wielu dzieł dawniejszych i nowszych, dostać można *Wieńca*, pisma poświęconego Literaturze, złożonego z Powieści oryginalnych i tłumaczonych z najlepszych tegoczesnych Autorów; Tomów 24, cena zł. 40. — (Art. nad.) Kilka dni pięknych, zapowiedziało nam powrót prawdziwej wiosny; wilgotny rok przeszły i zima, rozciągnęły za daleko swe panowanie, a cieplik i słońce zaczęło się ociągać. Przecież ziściły się oczekiwania; kilka dni pogody i dwa nocne deszcze, zwilżyły ziemię i spłukały resztę Boreaszowych zamieci. Połowa Kwietnia rokuie nadzieie najlepsze dla Rolników i Właścicieli Ogro-

dów; dnie ciepłe zazieleniły pola i ogrody, a Zefir powiewa iuż Kwiatami, i przystroił szczególniej Ogród JPana *Ulrich* przy ulicy Ceglanej pod liczbą 1117, którego liczne kwatery iakby czarodziejskim Kobiercem okryły się i nagrodziły mozolne prace Właściciela. Spodziewać się można, że każdy z Lubowników Kwiatów Hyacyntowych, Tacetów, Narcyzów, Tulipanów, etc., raczy zaszczycić swą obecnością powyższy Ogród, a przekona się iak Flora rozrzuciła róg obfitości, który zmysły wzroku i powonienia zachwyca. G. H. M. T. S. Z. K. N.
— *Mazur w koło*, skomponowany na pjanoforte przez N. *Kurzątkowskiego*, grywany w Teatrze Rozmaitości, wyszedł w składzie muzyki Ignacego *Klukowskiego*; cena exemplarza zł. 1. — Za Wolskiemi Rogatkami, w tych dniach, znaleziono Dziecko płci żeńskiej, w trumience na wierzchu ziemi, dwa miesiące mieć mogące. — Ogłoszono drukiem Wykaz Numerów Obligacji udziałowych z pożyczki 42,000,000, w latach 1830 do włącznie 1840 r. wylosowanych, z któremi Właściciele do 1 Stycz: 1841 r. po wypłatę nie zgłosili się. Wykaz taki można przejrzeć w Drukarni Kur:. — Do licznych praktyk i zwyczaiów, które czas *Wielkanocny* w tutejszem Mieście i na prowincji corocznie wznawia, należą śpiewki z *Kogutkiem*. I w ciągu ubiegłych tygodni spotykano na przedmieściach tutejszych chłopaków noszących szopki, w których był *kogut* wypchany i kilka *lalek* w dziwacznym stroiu. Śpiewaiąc pieśni nabożne, zbierali dary Łaskawców. Nowością są dzisiaj w Warszawie *Obwarzanki piwne*, które chłopaki po ulicach na kiiu nawleczone roznoszą. — Uważaią, że w tym roku znacznie więcej niżeli w latach poprzednich, bocianów w różnych miejscach kraiu tutejszego osiadło. Nietylko, że wszędzie przygotowane sobie gniazda pozajmowały, ale nadto w wielu miejscach para parę spędzić usiłuie, ażeby siedlisko iej zaięło. Z. r. w *Graiewie* (w Augustowskiem), bocian przybył uderzyć na miejscową samicę iaia iuż wysiadaiącą, która mu zastawiła się swoim długim i ostrym dziobem. Z taką zapamiętałością natarł on na ten oręż, że skaleczony upadł na ziemię, gdzie go blizko będący Ludzie pojmali. Właściciel miejsca upokorzył śmiałego ptaka, kazawszy skrzydła mu obciąć. Bocian ten przezimował w pojmaniu. — Wczoraj w Wielkim Teatrze po *Puljaresie* przywołani, JPani *Chobrzyńska* i JP. *Jasiński*. Wirtuoz *Hauser* swym prawdziwie pięknym talentem zadowolił słuchaczów; został przywołanym i powtórzył wybornie wykonany Karnawał Wenecki. Wkrótce daną będzie nowa Komedja *Miłość i Gra*. — Na ostatnich targach Warszawskich i Pragskich płacono za korzec Żyta zł. 17 gr. 2. Pszenicy zł. 25 gr. 3. Grochu fasoli zł. 40 gr. 25. Jęczmienia zł. 16 gr. 15. Owsa zł. 11 gr. 22. Siana furę iednokonną zł. od 18 do 24, parokonną zł. od 30 do 45. Słomy furę zwyczajną zł. od 9 do 18. Wół dobry dukatów 15, średni 12, lichy 9. Cielę zł. 18. Wieprz dobry zł. 90, średni 72, lichy 54. Kartofli korzec zł. 4 gr. 25. Okowity 10tej proby garniec zł. 5 gr. 4; 6tej proby garniec zł. 3 gr. 2. — Na wełnę w Niemczech odbywaią się targi dość pomyślnie dla Właścicieli Owczarń. Cena zboża nie podnosi się w wielu miejscach.

Dnia 14go b. m. Włościanin orząc na gruncie wsi *Nowodwory* obok *Tarchomina* (mila od Warszawy), gdy przeprowadzał pług przez mały, nakształt wału pagórek (w położeniu między Wisłą a lasem tarchomińskim), wydostał z piasku glinianą urnę napełnioną szczątkami spalonych kości ludzkich pomięszanemi z piaskiem. Najbliższy Sąsiad tego miejsca W. *Witkowski*, nie oboiętnie uważaiąc to wszystko cokolwiek stać się może nową pobudką do naukowych badań, nakazał rozkopywać pagórek w zamiarze dojścia wyraźniejszych iego starożytności śladów. W skutek tych usiłowań okazało się że urny, których dotąd iuż 12 wydobyto, ustawione są równemi szeregami sięgnącemi się w poprzek pagórku. Są to naczynia podobne do tych, iakich wiele odkrywaią w okolicach *Kalisza*. Maią one kształt pękatego dzbanku bez ucha: u iednego kształtu wazki, znajduią się z obu boków po 2 wyniosłości, iakby miejsce uszu zastępować maiące. Widać że w epoce ich udziałania, sztuka garncarska była w kolebce. Zdaie się że raczej kształcono ie ręką, niżeli kołem toczono. Ich skorupa

iest gruba iak w donicach, już wypalona do czerwoności dachówki, już niedopalona koloru surowej gliny. Materjałem z którego są zrobione, a który iest zagadką dla garncarzy dzisiejszych, zdaie się być zwyczajna glina do której mieszano na proch tłuczony granit; widać bowiem w ich odłamie a często i na powierzchni wiele kanciastych ziarn kwarcu, feldspatu i miki, która iak *złoty piasek* tu i owdzie błyszczy. Takowy rodzaj mieszaniny musiał być powszechnie przez ówczesnych garncarzy przyięty, kiedy materjał urn *kaliskich*, prawie niczem nie różni się od *tarchomińskich*. Skorupa zaraz po wygrzebaniu iej z ziemi, iest miękka i nader łatwo rozłamuiąca się, wystawiona iednak na powietrze znacznie twardnieie; dźwięku iednak za uderzeniem nie sprawuie. W głębokości około łokcia, ustawione są urny w ziemi pionowo, do góry utworami, lecz bez żadnych nakrywek. Kości ie napełniaiące, pomiędzy któremi poznawać można obojczyki, iabłka kolan, zęby trzonowe człowieka i t. d. noszą wyraźny ślad spalenia: iedne spopielone drugie zwęglone, pomieszane są z popiołami spalonego ciała, a piasek który pomiędzy nie woda i czas wniosły, iest piaskiem pagórku w którym urny odkopano. Wielkość urn nie iest iednakowa, od 2-garcowych są coraz mnieisze, aż do maleńkich kości dziecka obejmuiących. Niewątpliwą iest rzeczą że to są pogańskich przodków naszych popioły, które, po 9cio-wiecznem przynajmniej ich spoczywaniu, porusza dziś ciekawość nasza. Czy zaś to był smętarz, czy tylko grób iednej iakiej rodziny, trudno dziś wiedzieć. Widzimy tylko, że to był rozkoszny wzgórek nad Wisłą w śród dębowego lasu, bo ieszcze żyią którzy na tem polu las pamiętaią. Będziemy donosili o postępie badań tej dawnowiecznej mogiły, dziś tak blizkiej Warszawy, a której założenie na wiele zapewne lat poprzedziła.

Zeszłego roku w naszem piśmie donieśliśmy obszernie o *Wodach mineralnych słono-siarczanych* we wsi *Solec* w Gubernji *Krakowskiej* będących; wymienione oraz były skutki leczenia tej uzdrawiaiącej wody. Teraz przy rozpoczęciu pory sprzyiaiącej leczeniu, przypominamy to nader użyteczne miejsce. Właściciel pomnożył wygody, urządził wszystko co dla chorych może być potrzebnem; będą oraz i stosowne zabawy; a dla Gości niemaiących z sobą Kucharza, będzie Restaurator. Cena wszystkiego iest bardzo umiarkowana.

Anglja. — Król *Francuzów* okazał prawdziwie Monarszą wspaniałomyślność przy odbieraniu galerji obrazów i bibljotek zapisanych mu przez Angielskiego Autora Pana *Standish.* Monarcha postanowił bowiem uczcić pamięć testatora, a w zamian za iego zapis darować pozostałej rodzinie również szacowne obrazy i księgozbiory. — Osoba, która była w podejrzeniu o popełnienie kradzieży w zamku *Windsorskim* została uwolnioną, ponieważ nie zdołano iej winy udowodnić. — Z *Malty* donoszą, że na tej wyspie od nieiakiego czasu taki iest niedostatek wody iak od dawna nie bywało; w Kościołach odbywaią się modły o oddalenie tej klęski.

Francja. — Zażądanie kredytu 26ciu miljonów fr. dla osady *algierskiej*, spowodowały znowu bardzo żywe spory na posiedzeniach Izby Deputowanych w dniach 14tym i 15tym b. m., mianowicie 2ch Deputowanych powstawało przeciw ministerstwu, że poświęca tyle wojska i pieniędzy dla osady nie rokuiącej nawet najmniejszej korzyści, a zagrażaiącej Francji osłabieniem w Europie. Mimo wielostronnych zarzutów, kredyt został uchwalony. — Kilka ważnych wniosków, między innemi także wniosek o kanałach odłożono do przyszłego zwołania Izb prawodawczych. — Od czasu iak Król zwiedził fortyfikacje na około *Paryża*, przyśpieszaią takowe z podwoioną gorliwością. — Minister skarbu przedstawi wniosek o zniesienie Mennic w *Lil*, *Ruan*, *Nant*, *Baionie*, *Marsylji* i *Sztrasburgu*, i żeby w ich miejsce łożono 4 miljony fr. na powiększenie Mennicy paryzkiej. Na przyszłość w Mennicach zaprowadzone będą machiny parowe. — Xżna *Orleańska* ma na iesień odbyć podróż do Niemiec. Mówią także o bliskich zaślubinach Królewicza Xcia *Aumale* (Omal) z iedną z Xżniczek *Bawarskich.* — P. *Thiers* zamyśla udać się do *Madrytu*, a później morzem do Włoch. — Baron *Brunnow* Poseł Cesarsko-rossyjs: w *Londynie*, spodziewany iest w pier-

wszych dniach Maia w *Paryżu.* — Rodzina Notarjusza *Lehon* poczyniła kroki celem ułożenia się w sprawie iego bankructwa; lecz kilku wierzycieli nie chce nawet pomyślić o układzie. — Lord *Granvil* ieszcze nie zupełnie ozdrowiał z attaku paraliżu. — Król życzy bardzo, aby na Chrzciny *Hrabiego Paryzkiego*, Duchowieństwo zgromadziło się bardzo licznie. — Panu *Mole* ofiarowano Prezesostwo Izby Parów, na przypadek gdyby Kanclerz P. *Pasquier* (Pakje) opuścił zawód polityczny. W takim razie przyięcie tego miejsca byłoby niejako z strony Pana *Mole* zrzeczeniem się z udziału w nastąpić mogących ministerstwach. — Niektóre gazety francuz: donoszą, że panuiący Xżę *Modeny* ma zamiar zostać Zakonnikiem, a oddać Rządy państwa swemu Synowi starszemu, który ma zaślubić Córkę Xżnej *Berry* (Panny *Rosny*). — Gazeta paryzka *Czas* twierdzi, że Mocarstwa które podpisały traktat *lipcowy*, przygotowały traktat odpornego przymierza przeciw Francji; Król *Belgicki* uwiadomiony o tem, usiłował oddalić ten zamiar.

Hiszpanja. — 11go b. m. rozpoczęły się w Izbie Deputow: nader ważne narady względem Reiencji. Coraz bardziej utwierdza się mniemanie, że *Espartero* będzie obrany iedynym Reientem. — Ogłosiły dzienniki następuiące zdarzenie: Młoda Królowa *Donna Izabella* w tych dniach wyiechała użyć przeiażdżki; obok niej siedząca Margrabina iedna z Dam dworu, postrzegła, że umniejszono eskortę zwykle iadącą przy Królewskiej karecie, i zapytała Dowódzcy eskorty o przyczynę tej zmiany; Dowódca odpowiedział, że oddzielił połowę eskorty dla towarzyszenia Kapłanowi, który w tej chwili szedł do chorego z N. SAKRAMENTEM, gdyż taki iest zwyczaj w Hiszpanji. Młoda Królowa to usłyszawszy, rzekła: »Bardzoście dobrze uczynili; a gdybym ia o tem wiedziała, tobym tą karetą odwiozła Kapłana do chorego i do Kościoła, gdyż moia Mama tak mi polecała gdyśmy były w *Walencji.*

Niemcy. — W *Bawarji* w mieście *Straubing*, zaczęto w tych dniach budowę nowego Klasztoru XX. *Karmelitów* zniesionego lat temu 40. Składki pobożnych na tę budowę wzmagaią się coraz bardziej. — Xżę *Pruski* (Wilhelm, najstarszy Brat Królewski) wyiechał do *Petersburga.*

Turcja. — Oddalenie Ministra *Reszyda* sprawiło wrażenie nadzwyczajne; gorliwi Muzułmanie są z tego bardzo uradowani; ale ubolewaią nad tą zmianą Turcy pragnący cywilizacji. — Z *Rzymu* na francuzkim okręcie wysłano wielu *Misjonarzy* do *Syrji.*

Włochy. — Xżna *Cambridge* (Kembrycz) wyiechała z *Neapolu* do *Rzymu.* — Neapolitański Minister skarbu Margrabia *d'Andrac* rozstał się z tym światem, iego miejsce tymczasowo objął Prezes Ministerstwa P. *Pietrakadella.*

Rozmaitości. — W mieście *Moskwie* niedawno zjednała nader zasłużone pochwały młoda Śpiewaczka Panna Anna *Dejbel*, urodzona w *Kownie*; (Ojciec iej dawniej był w *Warszawie*). Talent tej Artystki wróży bardzo wiele. Zabiera ią z sobą do Niemiec i Paryża sławna Śpiewaczka *Hejnefeter.* — *Jau'see* (Dżolse) ogromny Słoń samica, który dawniej nosił Palankin *Hyder-Alego* i Sułtana *Tippo*, będący od lat dawnych na *łaskawym chlebie* u *Anglików*, zdechł niedawno przeżywszy lat 70. Niesiono go przy assystencji wszystkich słoni okolicznych, które ze spuszczoną trąbą szli za trupem dźwiganym przez 6 słoni. — W garnizonie *Paryzkim* wprowadzono w użycie potrawy z *ryżu*, w miejsce tych które z *kartofli* robiono, a to dla tego że ostatni zbiór *kartofli* był bardzo niedobry. Niech teraz kto utrzymuie (mówi Dziennik gospodarski), że w *Paryżu nie zrobią z owsa ryżu.* — 25go Lutego zapalił meteor (kula ognista) zabudowanie pod *Szerburgiem.* Ten wypadek potwierdza od dawna wyrzeczone zdanie Pana *Arago*, że meteory mogą spowodować pożary. — Wiadomo, iż chiński Gubernator *Lin* otrzymał naganę od swego Monarchy niebieskiego syna, za swoie przewrotne postępowanie w sprawie handlu opjum. Pisma ang: ogłosiły iego usprawiedliwienie zawieraiące wyrażenia dla Europejczyka wcale oryginalne. I tak, w iednem miejscu oświadcza: »Błagam pokornie o naganę cesarską, która zarazem pomnoży moią wdzięczność i trwogę, ponieważ moia zdatność iest równa *staremu, zużytemu koniowi.* Istotnie nie mam słów

iak moiemu Władcy odpowiedzieć; nic więcej mi nie zostaie iak tylko spojrzyć do góry, błagać moiego Sgo Pana, aby występki swoiego Ministra najcięższemi nawiedził karami, *żeby moia niezdatność służyła za przestrogę.* Ja unizony Minister piszę to, aby wynurzyć swoią szczerą obawę." (Znać że *Lin* nie najlepszym iest stylistą). — Gazeta *le libéral du Nord* opowiada następny wypadek zdarzony w *Lill*, z Magnetystą *Laurent*, który był wielu łatwowiernych znalazł: »Iszego Marca (czemuż nie 1go Kwietnia) P. *Laurent* ogłosił posiedzenie publiczne, na rzecz ubogich, na którem nieiaka Panna *Prudence*, namagnetyzowana, miała grać w karty z zawiązanemi oczami. Zebrało się wiele osób; Magnetysta podług zwyczaiu zaprosił iednego z obecnych Lekarzy, ażeby sam przywiązał na oczy Panny *Prudence* zasłonę z kitajki; Lekarz odmówił rzekłszy, że sam potem pokaże sztukę niemniej zadziwiaiącą iak i P. *Laurent*. Obudziło to ciekawość powszechną. Panna z zawiązanemi oczami odegrała swoię partją z doskonałem iasnowidzeniem. Wtenczas lekarz zaproponował P. *Laurent* zasłonić oczy pacjentki rękami, na co się ten niezgodził, obudził ią i uprowadził z sobą wśród wrzawy. Wtenczas doktor bez żadnych manipulacyi magnetycznych natarł oliwą powieki iednego młodego człowieka i zawiązał mu oczy kitajką, iak były zawiązane Pannie *Prudencyi* i ten tak dobrze widział swoie karty iak i iasnowidząca, albowiem oliwa namaściwszy kitajkę w miejscach, gdzie ta do oczu przystawała, uczyniła ią przejrzystą. Stronnicy P. *Laurent* oczekiwali ieszcze na objaśnienie iakie był zapowiedział, ale ten szarlatan tymczasem wymknął się ze swemi wspólnikami i wsiadłszy do dyliżansu udał się niewiadomo dokąd. — W *Paryżu* teraz bardzo podoba się i uważany iest za najdoskonalszego Gitarzystę P. *Szczepanowski*; niedawno dawał Koncert w sali *Herca*; gdzie pomagali Koncerciście swemi talentami, iego ziomkowie *Kontscy*, tudzież sławny Śpiewak *Rubini* i inni utalentowani Artyści. — Towarzystwo iezdzców Pani *Turnier*, bawi teraz Publiczność we *Lwowie*.— Felix *Lipiński* da w *Krakowie* Koncert.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Łubieński Jan Hra: z Młodzianowa; Sułoski Tade: Sędzia z Łagiewnik; Zelisławski Filip Dzie: z Barzgowki; Łaski Rafał Dzie: z Woli Zadybskiej; Straszewicz Alexan: Dzie: z Zborówka; Dąbski Konstan: Dziedzic.

DONIESIENIA.

Podpisany PUSZKARZ ma zaszczyt donieść Szanownym Myśliwym, iż przeniósł swoią FABRYKĘ z pod Nru 1301 przy ulicy Nowy-Świat, pod Nr 393 przy ulicy Krakowskie-Przedmieście; a zarazem przypomina tymże Szanownym Myśliwym, (o czem przed 6cią miesiącami doniesionem było) aby pośpieszyli najdalej do dnia 25go Maja r. b. wykupić zaległe ROBOTY; po upływie bowiem tego terminu, niezawodnie sprzedane będą; Właściciele tychże Robot zaległych, sami sobie przypiszą utratę onych, gdyż Ich powtórnie o tem zawiadamiam. Napoleon *Horalek.*

NASION KONICZYNY białej i czerwonej świeżej holenderskiej, Sperglu angiels:, Rejgrassu francuzkiego, oraz Wyki świeżej białej i szarej w najlepszym gatunku, po cenie miernej, znajduie się w Handlu Win i Korzeni pod Nr 2 przy ulicy Sgo Jana pod znakiem Wieloryba; niemniej WINO Szabli znane z swej dobroci, po zł. 10 garniec; oraz WINO Węgierskie stołowe, po zł. 12 garniec, w dobrym gatunku, sprzedaie się.

Osoba w średnim wieku, w obowiązku Rządcy Dóbr Rządowych będąca, do sprawowania Urzędu Wójtowskiego od Rządu upoważniona, chlubne na to świadectwa posiadaiąca, która od Sgo Jana r. b. dla zmiany Dóbr, zostaie wolną; życzy przyiąć obowiązek RZĄDCY DÓBR lub Pisarza Prowentowego, Składowego, albo Rządcy Domu. Wiadomość przy ulicy Gnojnej pod Nrem 975, u Kassjera Obwodu.

KAGAŃCY gotowych i LAMPEK SZKLANNYCH nalanych do illuminowania na Dni Galowe, dostać można za pomierną cenę u Majstra Szklarskiego *Turkus*, przy rogu ulic Gnojnej i Grzybowskiej pod Nr 978/9 w Domu W. Podbielskiego Mecenasa.

Pewna Dama posiadaiąca doskonale ięzyk francuzki, polski i niemiecki, życzy sobie być umieszczoną w znacznym domu, szczególniej u Osoby wyieżdżaiącej za granicę, lub do rossji. Osoba życząca z tą Damą rozmówić się w celu poznania lub ułożenia się z nią, niech raczy zostawić swój adres u Pani Guepin w fabryce rękawiczek na Krak:-Przed: w domu Rezlera pod Nr 451, a według Adresu tam zostawionego, ta Dama zgłosi się.

Przy ulicy Sto Krzyzkiej pod Nr 1330, są do wynaięcia każdego czasu 2 POKOIKI z KUCHENKĄ na dole od frontu, z Meblami lub bez. Wiadomość tamże.

Ktoby sobie życzył obstalować KAGANCE na Dni Galowe do illuminowania, może takowych nabyć gotowych przy ulicy Żabiej pod Nr 953, u Szklarza *Lajzera Ratafia*, za cenę umiarkowaną.

Potrzebny iest LOKAL dla Kawalera, na rok lub więcej, składaiący się z 3ch Pokoi, i miejsce na Powóz, w ulicach Krak:-Przed: do wpół Nowego-świata, Senatorskiej, Wierzbowej i Żabiej. Kto ma, niech złoży Adres w domu Nr 1172 przy ulicy Królewskiej, na 1m piątrze od frontu.

W roku zeszłym skradziony został REWERS na złp. 900, pod dniem 1 Lipca 1839 r. przez Szlamę Zysmana wystawiony. Ostrzega się przeto niniejszem, aby nikt takowego iako na nic nie przydatnego, nie nabywał, gdyż stosowne w tej mierze środki przedsięwzięto.



W zabudowaniach Starego Teatru przy Placu Krasińskich, założony został nowy Skład MEBLI w najświeższym guście, w którym to Magazynie sprzedaią się po cenie miernej rozmaitego gatunku MEBLE.

POKOIK Kawalerski, nowo odświeżony, przy ulicy Leszno pod Nr 724, na dole od frontu, iest do wynaięcia w każdym czasie, lub od Śgo Jana, przy Gospodarstwie. Informacja w miejscu.

Zawiadamiam wierzycieli Matysa Rettingera Stolarza, żeby darennie aresztów na fundusze iego u mnie znaiduiące się maiące, nie kładli; gdyż tenże od dawna przy fabryce domu Nr 413 Lit: A. nie pracuie i żadnych funduszów nie posiada. *A. Rembiewski.*



REMIZA, w każdym czasie, z najlepszym zaprzęgiem, na miesiące, dnie lub godziny, iest do wynaięcia za pomierną cenę, lub też KONIE bez Remizy, Remiza bez Koni. Wiadomość u Rządcy Hotelu Białostockiego, przy ulicy Bielańskiej.

W Sklepie ubogich znajduie się do sprzedania znaczna partja KONICZYNY czerwonej i białej; także złożono do sprzedania różne Wyroby lakierowane, posrebrzane i brązowe, iako to: Lampy, Cukierniczki, Spluwaczki, Puszki do Tytuniu, Lichtarze i tym podobne przedmioty.

NB. Pewna Osoba po ukończeniu Instytutu Agronomicznego za granicą, od lat kilku gospodarstwu wiejskiemu poświęcaiąca się, w zawodzie agronomicznym zupełnie usposobiona, z każdą gałęzią gospodarstwa teorycznie i praktycznie dokładnie obeznana do prowadzenia interesów prawnych, administracyjnych, lub innego rodzaiu czynności umysłowych zdolna, posiadaiąca zaszczytne dowody zupełną kwalifikacją usprawiedliwiaiące, wrazie potrzeby rekomendacją ustną znakomitych Osób zaszczycić się mogąca, pragnie przyiąć obowiązki PLENIPOTENTA, lub RZADCY Jnnego znacznych Dóbr, tu w kraiu lub w państwie Rossyjskiem; ktoby z WW. Obywateli życzył sobie przyiąć podobną Osobę, raczy nadesłać adres swój w miejscu, lub przez korespondencją pocztową na ręce byłego Dzierżawcy, Pałacu dawniej Hebdowskich, a teraz W. Śliwińskiego dziedziczny, przy ulicy Xiążęcej pod Nr 1751 sytuowany, obecnie tam zamieszkałego.

Do składu fruktów Gołembiewskiego przy ulicy Długiej w domu daw: Potkańskich, nadszedł transport GRUSZEK i JABŁEK w różnych gatunkach, oraz POWIDEŁ Węgierskich najlepszych, które sprzedaią się po miernej cenie.

Dwa zeszyty NUT, znalezione w Ogrodzie; po udowodnieniu, można odebrać w Drukarni Kurjera.



LICYTACJE, iutro na Krzywem Kole Nr 183, Lustra, Zegary, Meble, etc. a w Piątek przy ulicy Bednarskiej Nr 2682 Płaszcz, Czapki; także w Piątek przy ulicy Senatorskiej Nr 496, Herbata, Tace, Szkła.

W dniu 14/26 Kwietnia r. b. o godzinie 10 z rana tu w Warszawie przy ulicy Elektoralnej pod Nr 761, prawnie zaięte Ruchomości iako to: Kanapy, Fotele, Krzesła, Łóżka, Stoły, Kantorki, Lustra, Kopersztychy, Komody, Szafy, Rądle miedziane, Kopraki, i t. p. przez publiczną licytacją sprzedane będą.

K. A. Garbolewski Komornik.

Z powodu odjazdu, LOKAL składaiący się z dwunastu pokoi, kuchni angielskiej, kilku piwnic, stajni na dwanaście koni, wozowni na 3 poiazdy, drwalni, strychu obszernego iest do naięcia od tej chwili, przy ulicy Nowy świat pod Nr 1264. Tamże są do sprzedania z wolnej ręki: Kanapy, Krzesła, Komody, Szafy, Stoły, Stoliki do kart, Lustra, Żyrandole, Lampy, Zegary, także Filiżanki angielskie i inne podobne naczynia Kuchenne, Kredensowe i Spiżarniane, przytem Kareta podwójna Wiedeńska, i Krowa dojna. Potrzebny tamże iest Kocz familijny z pakunkiem do podróży w zupełnie dobrym stanie. Wiadomość w tymże domu na pierwszem piątrze, u służącego Konstantego.

Podaie do publicznej wiadomości, iż w dniu 3/15 Kwietnia r. b. zagubiony został PULJARES; w nim znajdowało się zł. 110 Biletami Bankowemi, oraz 3 Wexle: 1 był wystawiony pod d. 30 Marca r. b. na zł. 450

z podpisem Abrahama Simona Cohn, na rzecz Jakóba Cohn, a zaś Jakób Cohn Cessją na tymże Wexlu znajduiącą się odstąpił Wolfowi Widawer, a następnie tenże Nabywca in blanco podpisał dla wypełnienia Cessją dla podpisanego; drugi Wexel pod dniem 19 Stycznia r. b. na zł. 600, na rzecz Moszka Gelbblum wystawionego; Trzeci pod dniem 31 Marca na zł. 540, na rzecz podpisanego wystawiony. Znalazca przeto takowych lub maiący wiadomość, raczy donieść podpisanemu pod N. 1809, za co otrzyma nagrodę. *Hersz Widawer.*

Handel Korzenny i Win M. B. Gordon przy ulicy Długiej, poleca się rozmaitemi NASIONAMI PASTEWNEMI, oraz Nasieniem nowo oliwnem MADIA SATIWA, i KONICZYNĄ olbrzymią, zwaną Rizenkle.

KSIĄŻKA Legitymacyjna należąca do Apolonji Szrajer, zaginęła; znalazca raczy oddać do Cyrkułu 2go.



MATEK 260 czystej rassy, Merynosów, z owczarni Saskiej Rothschöenberg ciągnionych, iest do sprzedania we wsi Szczawinie, leżącej o milę iedną od Miasta Rożana, przy trakcie Kowieńskim położonego.

Sekwestrator Cyrk: 9, 10 i 12 Miasta Warszawy. Wiadomo czyni, iż z mocy polecenia Urzędu Municypalnego Miasta Warszawy na dniu 9 (21) Marca 1841 r. Nr 9041/4560 z Wydziału Kass wydanego, 1) Possesja Nr 247 w Pradze położona, składaiąca się z Domu frontowego o dwóch Stancjach przepierzonych, Alkierza, Sklepiku ze stancją, z dziedzińca oparkanionego, z trzema staienkami, o godzinie 10 rano na rok ieden. 2 Niemiej na Saskiej Kępie Dom drewniany do Korchamczów należący, obejmuiący dwie Stancje, Stodołę, Staienki, a przytem łąk i gruntu ornego morgów 15, o godzinie 1szej z południa. 3 Tudzież Dom murowany łącznie z powyższem położony, własnością Habelmanów będący, w którym mieszczą się cztery Stancje, Kuchnia, Stodoła i Stajnie, z wolną propinacją tamże odbywać mogącą, o godzinie 2ej z południa w dniu 18 (30) Kwietnia r. b. przez publiczną licytacją na lat trzy więcej daiącemu wydzierżawione zostaną, a to z mocy, dyspozycji Urzędu Municypalnego Miasta Warszawy za Nr 20655/14786 wydanej. Licytacje odbywać się będą na gruncie każdej respective possesji, począwszy co do 1szej złp. 150, co do 2giej od zł. 200, co do 3ciej od złp. 300, a oprócz tego każdy przystępuiący do Licytacji, winien złożyć vadjum: ad 1 złp. 50, ad 2 złp. 100, ad 3 złp. 100. Obszerniejszy zaś opis i warunki co do tychże przejezane być mogą każdodziennie w Kancelaryi Sekwestratora pod Nr 2768 lit: b. przy ulicy Alexandrja. *Majewski.*



Jeżeli kto z PP. Właścicieli życzy sprzedać w Mieście Warszawie DOM wartuiący od 30,000 do 40,000 zł., pod warunkiem przyięcia w części przypadaiącej mu należytości Domu murowanego sytuowanego w Mieście Lublinie, wartuiącego około 11,000 zł.; w takim razie dla bliższego porozumienia się i zawarcia układu, raczy zgłosić się do Skłdu Świec w Domu P. Karola Scholtze przy ulicy Przeiazd pod Nr 647.

APTEKA z wszystkiemi medykamentami i naczyniami, w porządnym stanie, czynna, w mieście Gubernjalnem Lublinie, z wolnej ręki iest do sprzedania lub do wydzierżawienia; o warunkach dowiedzieć się można w Warszawie w Redakcji Kurjera Warsz: i w Lublinie u Rejenta Konwickiego.



Na Pradze przy ulicy Targowej pod Nr 146, iest do sprzedania z wolnej ręki za bardzo umiarkowaną cenę, to iest za zł. 7000, Dworek z Młynem, Spichrzem na zboże, Stajniami, oraz z innem zabudowaniem, z gruntem morgów 5, Ogrodem fruktowym i warzywnym; życzący sobie tenże Dworek kupić lub wydzierżawić korzystnie, może dokładną wiadomość powziąść na Nowym-Swiecie Nr 1307, na 1 piątrze.



Dwa MAGLE angielskie w dobrym stanie będące, z wolnej ręki po cenie umiarkowanej, są do sprzedania. Znajduią się w domu pod Nr 1021, przy ulicy Grzybowskiej, gdzie o cenę z Właściciełką tamże mieszkaiącą, ułożyć się można.

Przy ulicy Podwale pod Nr 526, są do sprzedania z wolnej ręki 2 MAGLE, z lokalem lub bez lokalu.

FRANCUZ rodowity, mówiący polsku, upoważniony od Rządu do dawania Lekcji języka i Literatury francuz:, maiąc ieszcze kilka godzin wolnych, poleca się Osobom, którebyc chciały pobierać Lekcje tegoż języka. Wiadomość na Krak:-Przedm: Nr 381, wprost ulicy Trębackiej, na 2giem piątrze od frontu po prawej ręce; zastać można od godz: 8ej do 10tej z rana.

W Pradze pod Nr 175 w Targu, iest 1wsze piątro zdrowe na kuracją Majową lub i dłużej do naięcia; iest tamże kilkadziesiąt korcy KARTOFLI do sprzedania; tudzież część GRUNTU pod zasiew i ogrodowiznę.

Kilkaset sztuk DRZEWEK OWOCOWYCH z zagranicy sprowadzonych, nabyć można za pomierną cenę w domu Nro 619 i 20. Wiadomość w Kantorze na 1szem piątrze.

Fabryka KAPELUSZY słomianych i ryżowych wyplatanych w Instytucie moralnie zaniedb: dzieci, przy ulicy Solnej Nr 809, ma zaszczyt donieść Prześw: Publiczności, że przysposobiła zapas Kapeluszy, które po cenach umiarkowanych przedaie. Kupuiący hurtem, stosowny rabat w towarze odbiorą.— Do tejże Fabryki potrzebne są PANNY do szycia Kapeluszy.

Lorenz Wolf, Tyrol, aprobowany Operator ODCISKÓW, po powrocie swoim do Warszawy, mieszka w Hotelu Lipskim pod Nrem 10tym Stancji; poleca się Prześwietnej Publiczności operowaniem ODCISKÓW bez zrządzenia najmniejszego bolu i szkody.

☞ Przy ulicy Franciszkańskiej pod Nr 1779 w Handlu Fajansu i szkła, zamówić lub gotowych dostać można KAGAŃCÓW i LAMPEK SZKLANNYCH nalanych, na Dni Galowe do illuminowania.

Sekwestrator Cyrkułów 9, 10 *i* 12 *Miasta Warszawy*. W dalszej kontynuacji obwieszczeń donoszących o licytacji wydzierżawienia posesji Nr 310, na Saskiej kępie, wraz z łąkami, wiadomo czynię, iż z mocy polecenia Urzędu Municypalnego Miasta Warszawy z dnia 11 (24) Listopada za Nr 35385/18151 i 4 (16) Grudnia r. z. Nr 53570/26333 z Wydz: Kass wyszłych, odbędzie się licytacja na wydzierżawienie li tylko samych łąk Skaryszewskich, obejmujących morgów 15 i Jeziora Ryrybnego Kamionkowskim zwanego, na rok ieden w dniu 14 (26) Kwietnia r. b. o godzinie 3 po południu; obszerniejszy opis i warunki, przejrzane być mogą każdodziennie w kancelarji Sekwestratora pod Nr 2768 lit: B, przy ulicy Alexandrji. *Maiewski*

☞ Przy ulicy Rynek Nowego Miasta pod Nr 329 w Handlu Korzennym, dowiedzieć się można względem KAGAŃCÓW do illuminowania na Dni Galowe.

W dniu 24/26 b. m. o godzinie 4 z południa, odbędzie się w kancellarji Notarjalnej podpisanego Rejenta w Warszawie pod Nr 739 istnieiącej. Licytacja na iednoroczne wydzierżawienie KOLONJI Teresin. Warunki w tejże Kancellarji są do przejrzenia. Wadjum złp. 1,500. *J. Noskowski* R. K. Z. G. M.

W domu pod Nr 795, przy ulicy Elektoralnej wprost Banku, są do wynajęcia od Śgo Jana r. b., 8 POKOI i SALON z Balkonem z frontu, KUCHNIĄ, PIWNICAMI, STAJNIĄ i WOZOWNIĄ. Wiadomość powziąść można u Rządcy tegoż domu.



Ktoby miał do zbycia mało używany FORTEPJAN, ale w dobrym stanie, raczy się zgłosić do Handlu Nut Muzycz: P. Klukowskiego przy ulicy Miodowej, w domu Kochanowskiego pod Nr 484.

Potrzebna iest na kupno i wyliczenie natychmiast z góry kapitału, dogodna WIOSKA w Gub: Płockiej lub w pobliżu o mil kilka od Płocka w Gub: Mazow:, wartości najwyżej 40 do 50,000 mieć mogąca, z pozostawieniem małej iakiej części na gruncie na czas iakiś; maiący takową wioskę, zechce z szczegółowym opisem i informacją zaadresować się tu do Warszawy franko pod Nr 655, ulica Leszno, do JP. Al: Krzeczkowskiego.

Życzący sobie założyć FRYSZERKĘ, WALCOWNIĘ i PIEC duży do topienienia rudy i wyrabiania takowej na żelazo w Dobrach w Gubernji Sandomierskiej sytuowanych, po między lasami na ten zakład zupełnie wystarczaiącemi; wiadomość w Druk: Kurjera.

DONIESIENIE

z upoważnionego od Rządu Kantoru Stręczeń Guwernantek J. Foland przy ulicy Leszno Nr 670.

Żądane są BONY Francuzki rodowite.— Kilka GUWERNANTEK posiadaiące ięzyki i inne nauki w pensjach udzielane, tudzież muzykę; życzą umieścić się na prowincji lub w Warszawie; niemniej inne NAUCZYCIELKI Polki, Niemki i iedna Francuzka, nieposiadające muzyki. Oraz GUWERNEROWIE Francuzi, Polacy i Niemcy.— PROFESOR przy Szkołach tutejszych ięzyka niemieckiego, polskiego i łaciny, maiąc w pomoc GUWERNERA posiadaiącego doskonale ięzyk francuzki i rossyjski, życzy sobie przyiąć kilku UCZNIÓW, którzy zupełnie u niego umieszczonemi być mogą. GUWERNANTEK dwie: iedna Polka a druga Francuzka, życzą sobie umieścić się u takich familji, z któremi za granicę wyiechać by mogły.

Dziś rano ciepła stopni 8. Wczoraj w południe 17

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro 26 raz *Mina*. 46 raz *Miłostki Ułańskie*.

Dziś STATEK PAROWY kursować będzie do Bielan.

Dziś i Jutro w Kawiarni na Pradze w domu Papiskich, od godziny 3 z południa, familja *Budlerów* grać będzie.

Dziś w Pradze w Ogrodzie Nadwiślańskim u P. Kosińskiego, Panny *Noires* i *Leder* grać i śpiewać będą.

Dziś wieczorem w Hotelu Lipskim, familja *Grosman* grać i śpiewać będzie.

Dziś w Kawiarni w domu Baroka obok Poczty i rogu Trębackiej Nr 420, familja *Budlerów* grać i śpiewać będzie.

Dziś w Ogrodzie zwanym Rembaczewskiego, grać będzie MUZYKA złożona z 24ch Osób, od godziny 4tej z południa. Opłaty przy wchodzie nie będzie, tylko co łaska Szanownych Gości dla Muzyki. Przytem można także dostać RAKÓW, SZPARAGÓW i wszelkich innych POTRAW i NAPOIÓW. *Chojnacki*.

Jutro w handlu *Maiewskiego* na rogu ulicy Sowiej i Bednarskiej, Śniadanie: Prosie faszero:, Mostki cielę:, Polędwica po huzar:, Schab z kapus: lub buraczka:, Potrawa z pulard, Sznycle po wiedeń:, Zrazy angiels: z kartoflami.